

Sygn. akt III APa 18/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2015 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ireneusz Lejczak spr.

Sędziowie: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

SSO del. Robert Kuczyński

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko (...) **S.A. w B.**

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji powoda i strony pozwanej oraz zażalenia powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 lutego 2015 r. sygn. akt VII P 93/13

**I. oddala apelację strony pozwanej,**

**II. odrzuca apelację powoda,**

**III. oddala zażalenie powoda,**

**IV. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.**

## UZASADNIENIE

Powód P. W. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w B. kwoty 148 321 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okresy od 2.09.2011r. do 17.11.2011r. i od 12.03.2012r. do 19.10.2012r. Wniósł również o zasądzenie od pozwanej ustawowych odsetek od składających się na żadaną sumę kwot miesięcznych wynagrodzeń:

- od kwoty 12 943,18 zł za okres od 11.10.2011r. do dnia zapłaty
- od kwoty 14 166,67 zł za okres od 11.11.2011r. do dnia zapłaty
- od kwoty 14 903,13 zł za okres od 11.12.2011r. do dnia zapłaty

- od kwoty 10 039,13 zł za okres od 11.04.2012r. do dnia zapłaty
- od kwoty 15 556,25 zł za okres od 11.05.2012r. do dnia zapłaty
- od kwoty 19 226,19 zł za okres od 11.06.2012r. do dnia zapłaty
- od kwoty 5 818,75 zł za okres od 11.07.2012r. do dnia zapłaty
- od kwoty 5 289,77 zł za okres od 11.08.2012r. do dnia zapłaty
- od kwoty 18 676,14 zł za okres od 11.09.2012r. do dnia zapłaty
- od kwoty 21 375 zł za okres od 11.10.2012r. do dnia zapłaty
- od kwoty 10 326,09 zł za okres od 11.11.2012r. do dnia zapłaty

oraz zażądał zasądzenia od pozwanej spółki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych. W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że zgodnie z treścią art. 151<sup>(4)</sup> § 4 kp powodowi - jako kierownikowi wyodrębnionej komórki organizacyjnej pracodawcy - nie przysługiwało wynagrodzenie i dodatek za pracę w nadgodzinach. Ponadto wskazała, że w myśl uzgodnień z powodem jego roszczenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych było zaspokojone ryczałtem wchodzącym w skład wynagrodzenia za pracę. Kwestionowała również pozwana wskazaną w pozwie ilość nadgodzin. W toku procesu powód ograniczył żądanie do kwoty 126 419,61 zł i cofnął pozew co do kwoty 21 901,39 zł zrzekając się roszczenia w tym zakresie. Wyrokiem z 27.02.2015r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu VII Wydział Pracy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 126 419,61 zł z ustawowymi odsetkami od 14.12.2013r., umorzył postępowanie w zakresie skutecznie cofniętego pozwu oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 11 510 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Orzeczenie to oparł Sąd na następujących ustaleniach: W dniu 1.09.2011r. strony zawarły umowę o pracę na okres próbny do 31.10.2011r. W umowie określone zostały warunki: czas pracy - pełny wymiar godzin, stanowisko - majster budowy i wynagrodzenie - 8 500 zł należne 10 dnia następnego miesiąca. W dniu 31.10.2011r. strony zawarły umowę na okres od 1.11.2011r. do 31.12.2012r., zgodnie z którą powód zatrudniony został na stanowisku kierownika robót w pełnym wymiarze godzin, za wynagrodzeniem 9 500 zł. W dniu 1.09.2011r. strona pozwana przyznała powodowi dodatek mieszkaniowy w wysokości 800 zł miesięcznie na czas wykonywania pracy: 'kontynuowanie projektowania i wykonywania robót budowlanych w zakresie autostrady (...) od S. do K.'. Dodatek ten wypłacany był do grudnia 2011r. Na obu stanowiskach wymienionych w umowa o pracę powód wykonywał takie same obowiązki. Do obowiązków powoda należał nadzór nad pracą podległych mu pracowników, których liczba w spornym okresie wahała się od 10 do 80. Nadzorował on efektywne wykorzystywanie sprzętu na budowie oraz prowadził dokumentację pracy i serwisu sprzętu oraz rozliczał paliwo. Ponadto powód prowadził raporty dzienne dotyczące podległych mu pracowników. W związku z tymi obowiązkami czas pracy powoda pokrywał się z czasem pracy podległych pracowników. Czas pracy powoda - jako kierownika robót - nie był ewidencjonowany przez pracodawcę. Na odcinku budowy, na którym powód świadczył pracę, praca była wykonywana w systemie dwuzmianowym (w godzinach od 7 do 19 i od 19 do 7) przez 7 dni w tygodniu. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła na przełomie roku 2011 i 2012 kontrolę na budowie odcinka budowy, gdzie pracował powód. Kontrola, przeprowadzona w oparciu o dokumentację ewidencjonującą czas pracy, wykazała przypadki przekroczenia tak dobowych norm czasu pracy jak i przekroczenie norm czasu pracy wynikających z pracy w dni wolne od pracy, niedziele i święta. Powołany przez Sąd Okręgowy biegły sądowy z zakresu rachunkowości i finansów ustalił obowiązujące powoda, w spornych okresach, normy czasu pracy oraz rzeczywiście przepracowany przez niego czas pracy, a także należne z tytułu pracy w nadgodzinach wynagrodzenie wraz z dodatkami. Z ustaleń tych wynikało, że aneks 4/2004 do obowiązującego pracowników pozwanej Regulaminu Pracy przewidywał dla powoda normę 8 godzin pracy na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy. Czteromiesięczny okres rozliczeniowy następował w sekwencjach: styczeń - kwiecień, maj - sierpień, wrzesień - grudzień. Pora nocna obejmowała 8 godzin od 22 do 6. W oparciu o te dane biegły obliczył normatywny czas pracy powoda w spornych okresach (od 2.09.2011r. do

17.11.2011r. i od 12.03.2012r. do 19.10.2012r.), z uwzględnieniem okresów rozliczeniowych w wymiarze 1 664 godzin. Natomiast faktycznie powód przepracował w tych okresach łącznie 2 964 godzin. Wynagrodzenie należne z tytułu przepracowanych przez powoda 1 300 godzin nadliczbowych wynosiło 126 419,61 zł. Na to wynagrodzenie składało się: wynagrodzenie za pracę - w kwocie 73 868,53 zł, 50 % dodatki z tytułu przekroczenia dobowej normy czasu pracy - w kwocie 19 861,63 zł, 100 % dodatki z tytułu przekroczenia dobowej normy czasu pracy - w kwocie 6 380,83 zł, dodatki z tytułu przekroczenia tygodniowej normy czasu pracy - w kwocie 26 308,62 zł. Ponadto Sąd ustalił, że powód z tytułu wykonywania pracy w ponadnormatywnym wymiarze nie otrzymał z tego tytułu wynagrodzenia ani czasu wolnego. Przy tych ustaleniach uznał sąd I instancji, że powód wykazał, iż w spornym okresie wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych - w rozumieniu art. 151 § 1 kp - w łącznej liczbie 1300 nadgodzin. Konieczność pracy w ponadnormatywnym czasie pracy była konsekwencją przyjętej przez pozwanego pracodawcę organizacji pracy na budowie, tj. pracy w 12 godzinnych zmianach przez 7 dni w tygodniu. Podkreślił przy tym Sąd, że z kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy wynikało, że ze względu na napięte terminy czas pracy był wówczas przedłużany. Powód jako nadzorujący pracę pracowników świadczył pracę w takim samym wymiarze jak pracownicy, którzy otrzymali wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych lub czas wolny. Właściwym wobec tego było ustalenie rzeczywistego czasu pracy powoda na podstawie ewidencji czasu pracy pracowników podległych powodowi. Uznał zatem Sąd za wiarygodne dokonane przez biegłego sądowego wyliczenie tak liczby przepracowanych przez niego nadgodzin jak i wysokości z tego tytułu wynagrodzenia wraz z dodatkami, o których stanowi art. 151<sup>(1)</sup>kp. Nie wykazała, w ocenie Sądu, strona pozwana tego, iż powód otrzymywał ryczałt z tytułu nadgodzin podkreślając, że w obowiązujących u strony pozwanej wewnętrznych aktach prawa pracy brak jest takiego sposobu wynagradzania, a wprost przeciwnie - § 11 Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy przewiduje za taką pracę wynagrodzenie i dodatki wymienione w Kodeksie pracy. Nie był też słuszny zarzut pozwanej wyprowadzony z normy zawartej w art. 151<sup>(4)</sup>kp. Wymiar czasu pracy został, w ocenie sądu I instancji, narzucony powodowi przez pracodawcę. Konsekwencją organizacji pracy, za którą odpowiadała strona pozwana, było stałe wykonywanie przez powoda pracy ponad normy czasu pracy - co nie mogło go pozbawiać prawa do dodatkowego wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach. Stosując taką wykładnię art. 151<sup>(4)</sup>kp powołał się Sąd Okręgowy na wyrok Sądu Najwyższego z 14.12.2004r. (II PK 106/04). Przy takiej argumentacji zasądził Sąd z tytułu żądanych roszczeń obliczoną przez biegłego sądowego kwotę 126 419,61 zł z ustawowymi odsetkami od 14.12.2013r. Natomiast - na podstawie art. 355 § 1 kpc - umorzył postępowanie w zakresie, w jakim powód cofnął pozew, tj. co do kwoty 21 901,39 zł. O kosztach procesu orzekł Sąd na podstawie art. 98 kpc oraz § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.03.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokacki oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

We wniesionej apelacji strona pozwana domagała się zmiany tego orzeczenia poprzez oddalenia powództwa w całości. Wyrokowi skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 i 2 kpc oraz 231 kpc poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego błędnych wniosków, że przysługujące powodowi wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nie było wypłacane w formie miesięcznego ryczałtu i że wskazana w umowie o pracę kwota miesięcznego wynagrodzenia nie zawierała w sobie tego ryczałtu; przez błędne uznanie, iż opinia biegłego jednoznacznie wskazuje wysokość należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach podczas gdy w rzeczywistości opinia miała jedynie hipotetyczny charakter ponieważ została oparta na arbitralnych założeniach, że liczba godzin pracy powoda jest tożsama liczbie godzin podległych mu pracowników i sprzętu. Zarzuciła także apelująca naruszenie art. 328 § 2 kpc spowodowane rażąco ogólnikowymi wywodami zawartymi w uzasadnieniu wyroku, niewyczerpującym wskazaniem faktów uznanych przez Sąd za ustalone, nieodniesieniem się przez Sąd do okoliczności faktycznych i prawnych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia - co skutkowało tym, że treść uzasadnienia wyroku uniemożliwia w stopniu znacznym dokonania oceny wyводу Sądu. W ramach tego zarzutu wskazała też apelująca na brak podania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których odmówił Sąd wiarygodności pozwanej oraz zawnioskowanym przez nią świadkom oraz niepodania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Podnosząc zarzuty naruszenia prawa materialnego wskazała skarżąca na niewłaściwe zastosowanie art. 151<sup>1</sup> kp, co doprowadziło do błędnego wyliczenia liczby przepracowanych przez powoda nadgodzin, podczas gdy faktycznie strony uzgodniły, że należne wynagrodzenie będzie wypłacane w formie ryczałtu, a po zmianie stanowiska

pracy - rekompensowane wynagrodzeniem odpowiadającym funkcji kierowniczej. Ponadto zarzuciła niezastosowanie art. 151<sup>4</sup> kp, co doprowadziło do błędnego uznania, że powodowi przysługuje wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w inne dni niż niedziele i święta pomimo ustalenia, iż powód zajmował stanowisko kierownicze.

Od wyroku Sądu Okręgowego środki zaskarżenia wniósł również powód. W zażaleniu wniesionym na zawarte w punkcie II sentencji wyroku orzeczenie o umorzeniu postępowania wniósł skarżący o zmianę tego orzeczenia poprzez umorzenie postępowania w zakresie cofniętego pozwu, tj. kwoty 21 901,39 zł należności głównej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego. Orzeczeniu temu zarzucił naruszenie art. 355 § 1 kpc w zw. z art. 321 § 1 kpc poprzez błędne zastosowanie, polegające na umorzeniu postępowania również w zakresie części żądania o zasądzenie odsetek ustawowych, a zatem wykroczeniu poza zakres skutecznie cofniętego pozwu. Zdaniem skarżącego nastąpiło również naruszenie art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 361 kpc polegająca na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku sprzeczności pomiędzy sentencją postanowienia a jego uzasadnieniem. W uzasadnieniu zażalenia wskazał, że zgłoszone w pozwie żądanie obejmowało także odsetki za okresy wcześniejsze niż zasądzone w zaskarżonym wyroku. Skoro w sentencji wyroku brak jest orzeczenia o oddaleniu żądania o zasądzenie odsetek za okres sprzed 14.12.2013r. to zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy rozstrzygnął to żądanie w punkcie II sentencji wyroku poprzez umorzenie postępowania w pozostałym zakresie. Orzeczenia takie było niezasadne, gdyż powód cofnął pozew jedynie w zakresie części kwoty głównej, a nie odsetek. Jednocześnie wskazał skarżący, że zażalenie to składa wraz z apelacją wywiedzioną od punktu I i III wyroku, bowiem nie przysługiwał mu wniosek o uzupełnienie wyroku w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy rozstrzygnął o wszystkich jego żądaniach, a wniesienie jedynie apelacji od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I sentencji wyroku mogłoby być narażone na zarzut braku substratu zaskarżenia. W apelacji zatem powód wniósł o zmianę wyroku w punkcie I sentencji wyroku i zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 126 419,61 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 31365,80 zł od 18.11.2011r. do dnia zapłaty, od kwoty 24183,68 zł od 3.05.2012r. do dnia zapłaty, od kwoty 43374,01 zł od 2.09.2012r. do dnia zapłaty i od kwoty 27396,12 zł od 5.11.2012r. do dnia zapłaty. Nawiązując w uzasadnieniu apelacji do argumentów przedstawionych w zażaleniu podniósł apelujący, że w jego ocenie: „umorzenie postępowania w pozostałym zakresie” dopełniało rozstrzygnięcie w pełnym obszarze żądania zawartego w pozwie. Wobec tego substrat zaskarżenia apelacji wynikał z częściowo tylko uwzględnionego żądania w zakresie odsetek i umorzenia postępowania w pozostałym zakresie, co - być może wbrew intencji Sądu - oznaczało umorzenie nie tylko w zakresie cofniętego pozwu, ale również w zakresie niezasądzonych odsetek ustawowych. Wobec zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 14.12.2013r. - z naruszeniem art. 481 kc i art. 455 kc w zw. z art. 300 kc - apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części i w sposób wskazane w apelacji. Zakwestionował również prawidłowość wykładni art. 98 § 1 kpc i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2001r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez zasądzenie na rzecz powoda opłaty za czynności adwokata w wysokości stawki minimalnej, chociaż charakter sprawy i wkład pracy adwokata uzasadniały zasądzenie tej opłaty w wysokości dwukrotności tej stawki. W odpowiedzi na apelację strony pozwanej wniósł powód o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej była bezzasadna. Kluczowymi dla oceny zasadności roszczeń powoda były bezsporne okoliczności dotyczące permanentnej pracy powoda w godzinach nadliczbowych oraz nieotrzymania przez niego z tego tytułu odrębnego, od wynagrodzenia zasadniczego, wynagrodzenia za pracę. Tę pierwszą okoliczność podkreśliła zresztą pozwana we wniesionej apelacji twierdząc, że: „już w momencie zatrudnienia powoda (...) przewidywała, iż w każdym miesiącu będzie potrzeba, aby powód pracował ponad ustalony wymiar godzin”, co wynikało z prowadzenia prac na budowie przez 24 godziny na dobę. Druga z tych okoliczności nie była w ogóle kwestionowana, gdyż poza sporem było, że otrzymywany przez powoda od września do grudnia 2011r. dodatek mieszkaniowy nie był wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych. Pierwsza z tych okoliczności czyniła bezpodstawnym zarzut strony pozwanej, że powód, jako kierownik wyodrębnionej komórki organizacyjnej nie nabył prawa do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z dodatkami, z wyjątkiem nadgodzin przypadających

w niedziele i święta. Wbrew stanowisku pozwanej sąd I instancji prawidłowo interpretował normę zawartą w art. 151<sup>4</sup> kp przyjmując, że pracownicy zarządzający i kierownicy nabywają prawa do wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach na zasadach powszechnych w przypadkach stałego wykonywania tej pracy z przyczyn spowodowanych względami organizacyjnymi. Jak wskazuje bowiem utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego (w tym wyrok z 14.12.2004r. przywołany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) wyłączenie prawa do wynagrodzenia pracowników zatrudnionych na stanowiskach zarządzających i kierowniczych jest następstwem kompetencji tych pracowników do organizowania własnego czasu pracy. W sytuacjach, gdy ich praca poza normalnymi godzinami pracy jest następstwem narzuconej przez pracodawcę organizacji pracy - wówczas tacy pracownicy nabywają prawo do wynagrodzenia za ponadnormatywny czas pracy tak jak pozostali pracownicy. Organizacja pracy wymuszająca pracę w nadgodzinach cechuje się przede wszystkim utrzymującym się w dłuższym odcinku czasowym zakresie zadań niemożliwym do wykonania w normalnym czasie pracy przez pracownika zatrudnionego na kierowniczym lub zarządzającym stanowisku. W rozpatrywanej sprawie poza sporem było to, że w przeważającym czasie swojego zatrudnienia powód, ze względu na zakres powierzonych mu zadań, wykonywał pracę w ponadnormatywnym czasie pracy. W szczególności do takiego wniosku musiał prowadzić obowiązujący na budowie system czasu pracy polegający na codziennym świadczeniu pracy przez 12 godzin. Druga z wymienionych wyżej okoliczności, tj. brak wyodrębnienia z miesięcznego wynagrodzenia powoda kwoty ryczałtu za pracę w nadgodzinach, wykluczała możliwość przyjęcia, iż strony ustaliły taki sposób wynagradzania powoda za pracę przekraczającą normy czasu pracy. Przepis art. 151<sup>1</sup> § 4 kp jednoznacznie stanowi, że zastępujący wynagrodzenie za nadgodziny ryczałt powinien odpowiadać przewidywanemu wymiarowi pracy w godzinach nadliczbowych. W świetle tej regulacji nie mogło budzić wątpliwości, że ryczałt musi stanowić autonomiczną część wynagrodzenia w stosunku do wynagrodzenia za pracę w normatywnym czasie pracy. Tylko określony kwotowo, lub jako ułamek wynagrodzenia podstawowego ryczałt może spełnić funkcję wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach, gdyż tylko w takiej formie może on podlegać przybliżonemu porównaniu z wynagrodzeniem za pracę w ponadnormatywnym czasie wyliczonym na zasadach przewidzianych w art. 151<sup>1</sup> § 1 kp. Niedopuszczalne jest arbitralne i dokonane na niekorzyść pracownika w oderwaniu od przewidywanego wymiaru czasu pracy ustalenie jego wynagrodzenia za nadgodziny w formie ryczałtu, wobec czego pracownik zachowuje roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, nieobjętych ryczałtem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12.09.2008r., I BP 4/08 i teza 6 wyroku Sądu Najwyższego z 12.01.2011r., II PK 129/10). Z tych racji stanowisko strony pozwanej, iż określone w umowach o pracę wynagrodzenie powoda (8 500 zł i 9 500 zł miesięcznie) obejmowało tak wynagrodzenie zasadnicze jak i ryczałtowane wynagrodzenie za nadgodziny należało uznać za niedopuszczalne - w rozumieniu art. 151<sup>1</sup> § 4 kp - albowiem brak było wyodrębnienia w jakiegokolwiek postaci z tego wynagrodzenia ryczałtu. Bez znaczenia przy tym były argumenty strony pozwanej wywiedzione z poglądu judykatury, że ryczałt z art. 151<sup>1</sup> § 4 kp może być wypłacany np. pod postacią premii uznaniowej skoro poza sporem było, że powód nie otrzymywał w związku ze świadczeniem pracy żadnych świadczeń poza wynagrodzeniem. W świetle powyższego jedynie marginalnie należało zwrócić uwagę na niepodnoszoną przez strony okoliczność, że obie łączące je umowy o pracę tak dla modyfikacji jak i interpretacji tych umów wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (w pkt 33 i 34). Stąd też prawnie bezskuteczne byłoby wprowadzenie do tych umów ryczałtu w formie ustnych ustaleń. Kolejną konsekwencją braku ryczałtowego wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych było i to, że pozwana nie wykazała podstaw prawnych do zaniechania przez nią ewidencjonowania czasu pracy powoda. Powód bowiem nie zaliczał się do kategorii pracowników wymienionych w art. 149 § 2 kp, w stosunku do których pracodawca nie prowadzi ewidencji ich godzin pracy. Okoliczność braku ewidencji czasu pracy powoda prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy w kontekście tak skutków dowodowych tej okoliczności jak i przy ocenie rozłożenia ciężaru dowodu kwestii liczby przepracowanych przez powoda nadgodzin. Wynikająca z art. 6 kc powinność po stronie powoda wykazania liczby nadgodzin i czasu ich przepracowania musiała ulec odpowiedniej modyfikacji względem doniosłości takich okoliczności jak bezsporność pracy powoda w ponadnormatywnym czasie oraz nieprowadzenie przez pracodawcę ewidencji czasu pracy. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z 19.12.2013r. (II PK 70/13): „w postępowaniu z powództwa pracownika o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe obowiązuje ogólna reguła procesu, że powód powinien udowodnić słuszność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania, z tą jedynie modyfikacją, iż niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia ewidencji czasu pracy powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe

wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy. Pracownik może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których prima facie (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych” (tak samo SN w wyrokach z 9.07.2009r., II PK 34/09 i z 7.06.2011r., II PK 317/10). W sytuacji zatem zawinionego przez pracodawcę ograniczenia bezpośrednich źródeł dowodów na okoliczność czasu pracy nie tylko właściwe lecz i konieczne jest posługiwanie się źródłami dowodowymi pośrednio wykazującymi liczbę i czas przepracowanych nadgodzin. Prawidłowo zatem uznał sąd I instancji dowody z ewidencji czasu pracy pracowników nadzorowanych przez powoda (dziennie raporty pracy,) jak i dokumenty zawierające adnotacje czasowe o wykonywaniu pracy (raporty dzienne, raporty z wykonywanych czynności, tygodniowe raporty sprzętowe) oraz zeznania świadków. Dowody uprawdopodobniały w sposób bliski z pewnością fakt pracy powoda w odcinakach czasowych, które określił biegły sądowy w swojej opinii z 13.10.2013r. Przy ocenie dowodu z opinii biegłego należało mieć na uwadze, iż pozwana nie kwestionując faktu pracy w nadgodzinach powoda negowała obliczenia biegłego jedynie ze względu na niewystarczającą w jej ocenie moc uwzględnionych dowodów, nie przedstawiając przy tym przekonujących dowodów przeciwnych. W tych okolicznościach za niezasadne należało uznać zarzuty apelacji pozwanej odnoszące się do oparcia rozstrzygnięcia na „jedynie hipotetycznych ustaleniach” dotyczących czasu pracy powoda skoro inicjatywa procesowa pozwanej opierała się w głównej mierze bądź na negowaniu w ogóle prawa powoda do wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach (art. 151<sup>4</sup> § 2 kp), bądź na powoływaniu się na spełnienie zobowiązania poprzez zapłatę ryczałtu (art.151<sup>1</sup> § 4 kp,), gdzie i te zarzuty - z przyczyn wskazanych wyżej - były bezpodstawne. Mając powyższe na względzie apelację pozwanej, na podstawie art. 385 kpc, oddalono.

Powód wywodząc zażalenie od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II sentencji wyroku i apelację od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I tej sentencji wychodził ze słusznego założenia, że Sąd Okręgowy uwzględnił jego roszczenie w zakresie odsetek w mniejszym rozmiarze niż żądanie zawarte w pozwie oraz z błędnego założenia, iż zaskarżony wyrok zawiera kompletne orzeczenie o wszystkich roszczeniach w pełnym ich zakresie. Nie negując tego, że w zaskarżonym wyroku brak jest oddalenia powództwa w zakresie zasądzenia odsetek za okresy do 14.12.2013r. powód (tak w zażaleniu jaki i w apelacji) twierdził, że orzeczenie zawarte w punkcie II sentencji wyroku odnosi się do tej części roszczenia, a zatem, iż Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie żądania o odsetki sprzed 14.12.2013r. Abstrahując od wadliwości wskazanego wyżej założenia wskazać należało, iż tak uzasadnione oba środki zaskarżenia determinowały niedopuszczalność apelacji. Przyjęcie bowiem za powodem, że Sąd umorzył postępowanie w zakresie odsetek za okresy do 14.12.2013r. oznaczałoby nierozpoznanie meritum sporu w tym zakresie. W myśl art. 355 § 1 kpc umorzenie postępowania oznacza odmowę rozpoznania przez Sąd zasadności zgłoszonych w pozwie roszczeń wskutek zaistnienia przesłanek przewidzianych w tym przepisie. Oczywiście jest, że od orzeczenia wadliwie kończącego postępowanie z przyczyn formalnych przysługuje wyłącznie zażalenie (art. 394 § 1 kpc), a nie apelacja. Nie mógł zatem skutecznie wywodzić powód, że substratem zaskarżenia jego apelacji jest brak oddalenia części powództwa spowodowane umorzeniem postępowania w tym zakresie. Brak w zaskarżonym wyroku orzeczenia oddalającego powództwo (lub jego część) zawsze przesądza o braku substratu zaskarżenia dla apelacji wnoszonej przez powoda, a tym samym o jej odrzuceniu - na podstawie art. 370 kpc (por. wyroki Sądu Najwyższego z 14.01.2015r., II UZ 60/14 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 2.06.1964, I PR 10/63; z 21.09.2011r., II PK 34/11). Z tych względów apelację powoda zawierającą żądanie zmiany wyroku i zasądzenia odsetek w sposób w niej określony należało, jako dotyczącą przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem merytorycznym, - na podstawie art. 370 kpc - odrzucić. Nieuzasadnione było również zażalenie powoda. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku sąd I instancji jednoznacznie wskazał, że zakres umorzenia postępowania obejmuje postępowanie w zakresie kwoty 21 901,39 zł, „o którą powód cofnął pozew”. Co prawda takiego precyzyjnego sformułowania nie zawiera punkt II sentencji wyroku nie mniej jednak z niepoprawnego sformułowania orzeczenia nie sposób było wyprowadzić wniosku o sprzeczności sentencji wyroku z jego uzasadnieniem, a tym bardziej o zakresie umorzenia obejmującym także odsetki za okresy sprzed 14.12.2013r. Takiemu odczytaniu sentencji wyroku sprzeciwiała się opisana wyżej rodzajowa odmienność orzeczeń merytorycznie rozpoznających zasadność roszczeń i orzeczeń formalnych. Ze względu na tę odmienność nie mogły konkurować ze sobą rozstrzygnięcia, dotyczące zasadności roszczeń z rozstrzygnięciami odmawiającymi sądowego rozpatrzenia

sporu. Poza tym zakres cofniętego pozwu nie był na żadnym etapie postępowania zmieniany. Nie był też ten zakres kwestionowany przez pozwaną lub oceniany przez Sąd. W takim zatem kontekście nie można było inaczej pojmować zawartego w punkcie II sentencji wyroku rozstrzygnięcia jak umarzającego postępowania w maksymalnie możliwym zakresie dla wydania orzeczenia formalnego, czyli w zakresie skutecznego cofnięcia pozwu. Konsekwencją orzeczeń zawartych w punktach I i II sentencji wyroku było to, że Sąd Okręgowy w ogóle nie rozstrzygnął żądania powoda w zakresie odsetek za okres sprzed 14.12.2013r. Nie dawało to jednak podstaw - z wyżej wskazanych względów - do zmiany zaskarżonego postanowienia wobec tego, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, oddalono zażalenie. Za niezasadne należało również uznać zawarte w odrzuconej apelacji zażalenie powoda na wysokość zasądzonych na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego, którego wyłącznym zarzutem było nieprzyznanie tych kosztów w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej. Zarzut ten należało uznać za bezpodstawny, gdyż sąd I instancji (błędnie powołując się na § 13 ust.1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.02.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) i art. 98 kpc) jednoznacznie wskazał, iż zasądzona na rzecz powoda kwota 11 510 zł stanowi zwrot kosztów procesu - odpowiednio do wyniku procesu. Rozliczenie kosztów procesu - w zależności od wyniku sprawy - zostało uregulowane w art. 100 kpc, na podstawie, którego Sąd, w przypadku częściowego uwzględnienia żądań koszty te stosunkowo rozdzieli. Przed zamknięciem rozprawy powód zgłosił żądanie zwrotu kosztów procesu, na co składały się opłata od pozwu - 7 416 zł i wynagrodzenie adwokata w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej. Wysokość zatem żądanych przez powoda kosztów odpowiadała kwocie 12 816 zł, ponieważ zgodnie z § 12 ust.1 pkt 2 cyt. rozporządzenia z 28.02.2002r. stawki minimalne w sprawach o wynagrodzenie pracownika wynoszą 75 % stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości wynagrodzenia, czyli w rozpatrywanej sprawie 2 700 zł. Podwojona wartość tej stawki minimalnej i wartość wniesionej opłaty od pozwu dawały właśnie sumę 12 816 zł. Skoro jednak powód wygrał sprawę w rozmiarze 85 %, a ponadto pełnomocnik pozwanej również wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego to nie sposób było uznać, iż została na rzecz powoda zasądzona zaniżona kwota kosztów procesu, a tym bardziej, że nie zostało uwzględnione żądanie dotyczące opłaty z tytułu zastępstwa procesowego w podwojonej wysokości. Wobec powyższego zażalenie to - na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc uznając, że za wzajemnym zniesieniem kosztów tego postępowania przemawiało nieuwzględnienie żadnego ze środków odwoławczych wniesionych przez obie strony.

SSA Monika Kiwiorska- Pająk SSA Ireneusz Lejczak SSO del Robert Kuczyński

KS